

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
SEKRETARZ STANU
PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW
CYBERBEZPIECZEŃSTWA


Janusz Cieszyński

SPC.154.1.2022

Warszawa, dnia 19 października 2022 r.

Pani
Katarzyna Kozłowska
Redaktor naczelna
Dziennik „Fakt”

Szanowna Pani Redaktor,

z przykrością zauważyłem, że opublikowany w dn. 18 października 2022 r. w dzienniku „Fakt” komentarz „Znów chcą zaglądać za firanki” zawiera nieprawdziwe tezy, które mogą wprowadzić opinię publiczną w błąd, co do projektu ustawy, który został przeze mnie skierowany do konsultacji publicznych. Rozumiem specyfikę mediów i potrzebę przyciągnięcia czytelnika sensacyjną treścią. Wierzę jednak, że gdy idzie o ochronę dzieci przed pornografią mogą liczyć na to, że nie będziecie Państwo sięgać po sensację kosztem prawdy.

Rządowy projekt daje rodzicom proste i dobrowolne narzędzie do blokowania dostępu do treści pornograficznych. Wystarczy, że zwrócą się o to do swojego operatora telekomunikacyjnego, a on uruchomi odpowiednią blokadę. Takie przepisy są potrzebne, ponieważ nie każdy rodzic posiada biegłość w instalacji programów ograniczających dzieciom dostęp do niepożądanych treści. Po wejściu w życie nowego prawa, te umiejętności nie będą potrzebne. Aż tyle i tylko tyle.

Sugestie dotyczące konieczności składania na ręce urzędnika oświadczenia o chęci wyłączenia usługi lub też prowadzenia przez organy administracji jakiegokolwiek rejestru zawierającego dane osób, które aktywowały lub dezaktywowały usługę nie są oparte na prawdzie. Jest to o tyle przykre, że prawdziwa informacja na ten temat znajduje się w zamieszczonym obok artykule. Jedyna informacja jaką operatorzy przekażą dalej, to zbiorcze dane: ilu abonentów – podkreślam ilu, a nie kto, czy gdzie – zdecydowało się skorzystać z nowej usługi. Są to dane statystyczne umożliwiające ocenę efektywności danych regulacji, czy sposobu ich wdrożenia przez poszczególnych operatorów.

Dlaczego to ważne? Dlatego, że jak wynika z raportu NASK obecnie:

- co piąty 12- i 14-latek przyznaje, że otrzymuje żądania lub propozycje przesłania własnych nagich lub półnagich zdjęć innym osobom;

- co trzeci 16-latek i niespełna co piąty badany w wieku 12-14 lat widział w Internecie czynności seksualne, do których przymuszono drugą osobę;
- jeden na ośmiu młodszych respondentów z treściami o charakterze seksualnym ma do czynienia kilka razy dziennie;
- co czwarty nastolatek i co piąty młodszy badany regularnie oglądają treści pornograficzne w sieci.

Kontakt z treściami pornograficznymi na tak wczesnym etapie rozwoju skutkuje słabszą integracją społeczną, wzrostem liczby niepożądanych zachowań oraz zaburzeniem więzi emocjonalnej z opiekunami. Jest też związany z różnymi formami przemocy, agresji i nękania. Mówimy o realnym problemie młodych ludzi, a także o zagrożeniach, jakie są konsekwencją tego zjawiska. Naszym obowiązkiem jest wsparcie rodziców w rozwiązaniu tego problemu. Realizujemy go m.in. poprzez nową ustawę.

Zwracam się do Pani Redaktor o większe przywiązanie do faktów podczas przygotowania materiałów dziennikarskich dotyczących najbardziej wrażliwych kwestii. Kierując się pogonią za sensacyjnymi nagłówkami wykrzywili Państwo treść regulacji, której celem jest zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa w Internecie przy jednoczesnym poszanowaniu prywatności obywateli. Apeluję o wyjęcie kwestii, od których zależy przyszłość najmłodszych, poza nawias polityki i pogoni za clickbaitowymi tytułami.

Zawsze będę dostępny, aby odpowiedzieć czytelnikom „Faktu” na wszelkie pytania związane z tym projektem. Zachęcam do tego, abyście je Państwo zadawali.

Z poważaniem

Janusz Cieszyński

/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/